

3. PRZYKŁADOWY PRZEBIEG ZAJĘĆ: ZMIANY POCZĄTKU LAT 90-TYCH

G = Gość

U = Uczniowie

N = Nauczyciel/-ka

G wchodzi do klasy, N przedstawia go U.

G wita się, opowiada o sobie i podaje temat zajęć.

G pyta uczniów, czy wiedzą, czym jest Mniejszość Niemiecka. Tłumaczy, że z jednej strony to mniejszość narodowa, która pielęgnuje swoje tradycje i język, z drugiej organizacja działająca w różnych miejscach Polski, a najintensywniej na Opolszczyźnie, angażująca się w różne działania lub podejmująca własne kroki, wspierając podtrzymanie tradycji niemieckich na terenach zamieszkiwanych przez mniejszość.

G pyta: Ale kim właściwie jest Mniejszość Niemiecka?

U: *(próbują podać przykłady)*

G: Wiecie już, że na naszych terenach społeczeństwo od zawsze było przemieszane. Żyli tu Polacy, Niemcy, Czesi, Żydzi... Już przed drugą Wojną Światową próbowano „poukładać” tutejszą społeczność terytorialnie według narodowości. W czasach Plebiscytu zakładano, że ziemie śląskie da się podzielić „sprawiedliwie” na podstawie wyników głosowania. Okazało się jednak, że już wtedy na większości terenów w każdej miejscowości zgodnie mieszkali ludzie mówiący na co dzień różnymi językami, niespecjalnie zastanawiając się nad tym, do jakiej narodowości chcieliby należeć. Plebiscyt doprowadził do tego, że ten niejednorodny teren został podzielony. Na części, która przypadła Polsce, pozostali Niemcy. Ich warunki życia w nowym kraju nie były łatwe. Na części, która przypadła Niemcom, pozostali natomiast Polacy, który stworzyli Mniejszość Polską.

Po II Wojnie znów podjęto próbę „przesortowania” społeczeństwa na Śląsku. Zakładano, że niemiecka część ludności wyjedzie lub zostanie wywieziona do Niemiec, a tereny ujednoczą się etnicznie. Tak się jednak nie stało, o czym już też wiecie. Wielu Niemców pozostało tu po wojnie. Nie mówili po polsku, więc trudno im było odnaleźć się w nowej rzeczywistości. Często z powodu swojego języka i poczucia tożsamości niemieckiej narażeni byli na różne trudności. To pokolenie powojenne w czasach PRL doświadczyło wielu nieprzyjemności ze względu na swoje pochodzenie i poczucie tożsamości. Gdy więc pod koniec lat 80-tych sytuacja polityczna w kraju zaczęła się zmieniać, tym bardziej ucieszyli się, że wreszcie będą mogli swobodnie żyć i rozwijać się tak, jak ich przodkowie. Bojąc się jeszcze represji ze strony władz, zaczęli spotykać się, żeby rozmawiać o tym, jak mogliby funkcjonować w nowej rzeczywistości. Chcieli założyć oficjalnie działającą organizację, która swoim zaistnieniem potwierdziłaby ich tłumione przez tyle lat poczucie tożsamości.

Cytat ze strony skgd.pl: „Już w latach poprzedzających przewrót systemowy w Polsce, podejmowano próby zakładania stowarzyszeń osób narodowości niemieckiej, ale dopiero po roku 1989 stało się to w pełni możliwe. 16 lutego 1990 roku do rejestru stowarzyszeń wpisano Towarzystwo Społeczno – Kulturalne Mniejszości Niemieckiej na Śląsku Opolskim i uznaje się to za oficjalną datę założenia organizacji.

Od roku 1990 Towarzystwo zajmuje się głównie działalnością kulturalną, oświatową, społeczną, ale i polityczną wśród różnych grup wiekowych, nie ograniczając swojej działalności jedynie do swoich członków, ale wychodząc również do szerszej społeczności.”¹

G opowiada o początkach istnienia oficjalnych struktur mniejszości Niemieckiej.

Ludzie, którzy ponad 25 lat temu budowali struktury tak dalece rozwiniętej dziś organizacji, byli niesamowicie zdeterminowani i zmotywowani. Poświęcali swój wolny czas, często wydawali pieniądze na dojazdy, na wyposażenie pierwszych salek DFK, na poczęstunek dla uczestników... Prawie przy każdym kole działał zespół dziecięcy, który panie z własnej inicjatywy, w swoim wolnym czasie przygotowywały do występów. Odbywały się one przy okazji różnych zebrań i uroczystości. Przedstawiciele Mniejszości obecni byli przy ważnych wydarzeniach na szczeblu gmin, powiatów, a nawet województwa. Z samego przekonania co do słuszności idei założenia oficjalnej organizacji Niemców w Polsce ci ludzie angażowali się, poświęcali swój wolny czas i energię.

Początki działalności oficjalnych struktur Mniejszości Niemieckiej wyglądały następująco:

- pierwsze spotkania, najpierw potajemne (wg relacji niektórych świadków, osobom oficjalnie działającym na rzecz zarejestrowania Mniejszości Niemieckiej groziły szykany, wybijano im okna, malowano ściany ich domów, drapano auta itp.),
 - Gdzie odbywały się takie potajemne spotkania w naszej okolicy? Ile osób w nich uczestniczyło?
- akcja zbierania podpisów,
 - Kto zbierał podpisy w naszej miejscowości? Ile udało się zebrać?
- pierwsze próby rejestracji org. mniejszościowych na różnych terenach,
 - Czy ktoś z naszych działaczy uczestniczył aktywnie w „batalii” o wpisanie Mniejszości Niemieckiej do oficjalnych rejestrów?
- postać Johanna Krolla, Friedricha Schikory i/lub Blasiusa Hanczucha, (→ patrz: załączony materiał źródłowy)
- rejestracja w 1990r.
 - „Nowe założenia polityki narodowościowej umożliwiły zarejestrowanie powstających organizacji. W kolejności były to:

¹ Źródło: <http://skgd.pl/o-nas/o-organizacji/>

Towarzystwo Społeczno-Kulturalne Ludności Pochodzenia Niemieckiego Województwa Katowickiego (16.01.1990),

Towarzystwo Społeczno-Kulturalne Ludności Pochodzenia Niemieckiego Województwa Częstochowskiego (23.01.1990),

Towarzystwo Społeczno-Kulturalne Mniejszości Niemieckiej na Śląsku Opolskim (14.02.1990)

oraz Stowarzyszenie Obywateli Polskich Pochodzenia Niemieckiego w Gdańsku (15.03.1990).

Rok 1990 zaowocował powstaniem stowarzyszeń niemieckich również w innych regionach Polski. Na Warmii i Mazurach powstały:

Towarzystwo Społeczno-Kulturalne Mniejszości Niemieckiej na Warmii i Mazurach z siedzibą w Biskupcu,

Olsztyńskie Stowarzyszenie Mniejszości Niemieckiej,

Stowarzyszenie Niezależnej Mniejszości Niemieckiej "Korzenie"

oraz Stowarzyszenie Kulturalne Niemców byłych Prus Wschodnich z siedzibą w Leśnym Dworze koło Szczytna.

Również w Wielkopolsce zarejestrowano organizacje skupiające mniejszość niemiecką.

W Luboniu koło Poznania powstało Towarzystwo Społeczno-Kulturalne Mniejszości Niemieckiej Ziemi Wielkopolskiej,

Towarzystwo Społeczno-Kulturalne Mniejszości Niemieckiej Województwa Gorzowskiego z siedzibą w Choszcznie,

Towarzystwo Społeczno-Kulturalne Mniejszości Niemieckiej Środkowe Nadodrze z siedzibą w Nowej Soli

oraz Piłski Związek Ludności Pochodzenia Niemieckiego.

Działalność rozpoczęły towarzystwa niemieckie m.in. w Elblągu, Gdyni, Jeleniej Górze, Lubinie, Słupsku, Wrocławiu, Bydgoszczy, Łodzi, Tarnowie i Toruniu.

Organizacje te powołały 12 września 1990 roku organizację naczelną pod nazwą Rada Naczelna Stowarzyszeń Niemieckich w Rzeczypospolitej Polskiej z siedzibą w Katowicach, która przekształciła się w Związek Niemieckich Stowarzyszeń Społeczno-Kulturalnych w Polsce. W 1992 roku został zarejestrowany Związek Młodzieży Mniejszości Niemieckiej w RP.

Rozpoczęcie legalnej działalności przez towarzystwa społeczno-kulturalne Niemców w Polsce dało początek niemieckiej działalności kulturalnej. Powstały amatorskie zespoły pieśni i tańca oraz chóry. W utrzymaniu niemieckiej tradycji narodowej oraz języka

ojczystego ważnym elementem stały się tworzone biblioteki, wydawana w Polsce prasa niemiecka, a także nabożeństwa odprawiane w języku serca”²,

- możliwość ubiegania się o uznanie obywatelstwa niemieckiego,

- początki istnienia wicekonsulatu w Opolu: wydawanie paszportów niemieckich”

„Wir waren damals die größte Passstelle der Welt. Von allen anderen deutschen Auslandsvertretungen hat keine so viele Pässe ausgegeben, wie das damalige deutsche Vizekonsulat in Oppeln“³.

„Byliśmy wówczas największym urzędem paszportowym świata. Żadna z pozostałych niemieckich placówek dyplomatycznych na świecie nie wydała tylu paszportów, co ówczesny wicekonsulat w Opolu” (tłum: Emilia Strzałek)

- Msze Św. w j. niemieckim,

→ Czy w naszej parafii są odprawiane? Kiedy?

- możliwość nauczania j. niemieckiego jako j. ojczystego (dziś: język mniejszości),

→ Jak uczniowie rozumieją „język mniejszości”? Dlaczego ich zdaniem zmieniono funkcjonującą wcześniej nazwę „język ojczysty” na „język mniejszości”?

- pierwsze udziały w wyborach,

→ Wybory do Sejmu

„TSKN regularnie (od 1991) zgłasza swoich kandydatów w wyborach parlamentarnych z listy komitetu wyborczego „Mniejszość Niemiecka”. Komitet wyborczy mniejszości narodowej nie jest związany klauzulą zaporową 5% głosów w skali kraju, determinującą prawo do uczestniczenia w podziale mandatów w wyborach do Sejmu.

Mniejszość Niemiecka uzyskiwała:

– w 1991 – 7 mandatów poselskich 6 mandatów w okręgach wyborczych i 1 mandat z listy ogólnopolskiej przy 1,18% głosów, oraz 1 mandat senatorski (Gerhard Bartodziej)

– w 1993 – 3 mandaty dla TSKN (i 0,44% głosów) i 1 mandat senatorski oraz 1 mandat poselski dla DFK

– w 1997 – 2 mandaty (16,96% głosów na Opolszczyźnie, 0,39% w skali kraju)

– w 2001 – 2 mandaty (13,62% głosów na Opolszczyźnie, 0,36% w skali kraju)

– w 2005 – 2 mandaty (12,92% głosów w województwie opolskim, 0,29% w skali kraju)

– w 2007 – 1 mandat (8,81% głosów w województwie opolskim, 0,20% w skali kraju)

– w 2011 – 1 mandat (8,50% głosów w województwie opolskim, 0,19% w skali kraju)⁴

² Źródło: http://www.agdm.pl/index.php?option=com_content&view=article&id=87&Itemid=10&lang=pl

³ Źródło: [https://sbc.org.pl/Content/270260/ObersStimme_2017_R000_004_\(362\).pdf](https://sbc.org.pl/Content/270260/ObersStimme_2017_R000_004_(362).pdf)

⁴ Źródło: www.wikipedia.pl: „Mniejszość niemiecka w Polsce”

Jak widzicie, zapał i motywacja z początków istnienia organizacji, z czasem malały. Dlaczego, jak myślicie?

U: *(próbują zgadnąć)*

G: To, co z czasów powojennych zapamiętali założyciele pierwszych kół Mniejszości Niemieckiej (trudności, na jakie napotykali i przykrości, jakich doświadczyli z powodu swojej tożsamości narodowej), motywowało ich do działania. Następne pokolenia natomiast pamiętają tamte czasy coraz słabiej. Ludzie przyzwyczajają się do lepszych warunków życia, zapominają, z jakim zaangażowaniem tworzone były pierwsze struktury organizacji. Stali się trochę leniwi. Nie chcą się zastanawiać nad swoim poczuciem tożsamości. Dziś często zamiast tego korzystają z życia, bawią się, tracąc chęć poznawania swoich korzeni i identyfikowania się z nimi. Czy jest to dobre? Pomyślcie... To trochę jak drzewa, które rozwijają się wwyż i wszcz, zapominając o wzmacnianiu swojego systemu korzeniowego, przez co mocniejszy powiew wiatru może łatwo je przewrócić. Podobnie jest z ludźmi: jeśli nie mają ugruntowanego poczucia własnej tożsamości, nie angażują się w nic, co składa się na jej budowanie, łatwo nimi manipulować i przekonać do różnych, często niebezpiecznych działań czy ideologii. Przedmiot „Historia i kultura” jest czymś bardzo ważnym. Macie okazję zatrzymać się w biegu codziennych spraw i zastanowić się, porozmawiać nad tym, kim jesteście, z jakiej kultury się wywodzicie, jak odczuwacie więź ze swoim miejscem zamieszkania, ze społecznością, z praktykowanymi zwyczajami i elementami kultury codziennej.

Ale wróćmy do tematu obecności Mniejszości Niemieckiej w życiu politycznym.

→ A jak to jest w naszej okolicy? Ilu radnych Mniejszości niemieckiej zasiada w Radzie Powiatu? Ilu w Radzie Gminy? Może nasz starosta lub wójt reprezentuje Mniejszość Niemiecką?

- rozbudowa struktur MN

→ Kto był u nas pierwszym przewodniczącym gminnym DFK, a kto jako pierwszy przewodniczył kołu w naszej miejscowości? Jak jest teraz?

- działania poszczególnych kół DFK

→ Jakie działania podejmowało nasze koło DFK w przeszłości, a jakie podejmuje dziś?

- powroty z Niemiec (z emigracji)

→ Czy są w naszej okolicy osoby lub rodziny, które po roku 1989 wróciły z emigracji? Jak myślicie, dlaczego wrócili? Ile jest takich osób/rodzin?

Na koniec G przeprowadza krótki quiz na temat treści, jakie przekazał uczniom.

Można zamiast tego wymienić po kolei omawiane zagadnienia/wydarzenia związane z oficjalnym zaistnieniem Mniejszości Niemieckiej i pozwolić uczniom opowiedzieć, czego się dziś dowiedzieli na dane tematy.

U żegnają G